

Sygn. akt I ACa 333/08

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2008 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Monika Dembińska (spr.) SA Joanna Kurpierz
Protokolant :	Łukasz Zgoda

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2008 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko Gminie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 lutego 2008 r., sygn. akt I C 258/07

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 333/08

UZASADNIENIE

Małoletni powód – reprezentowany przez matkę – domagał się zasądzenia od pozwanej Gminy zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu oraz odszkodowania w kwocie 5.400 zł, a nadto zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając żądania przytoczył, że w dniu 1 grudnia 2005 roku w szkole uległ wypadkowi, którego sprawcą był drugi uczeń – małoletni D. R..

Między uczniami doszło do kłótni i w pewnym momencie D. R. rzucił w powoda kredą, trafiając go w prawe oko. Na skutek doznanego urazu powód utracił wzrok w prawym oku; jest to kalectwo trwale, powodujące jednooczność.

W związku z doznanym urazem powód ma ograniczone możliwości życiowe, nie może dużo czytać, korzystać z komputera, uprawiać niektórych sportów.

W tych warunkach żądana kwota 150.000 zł, tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej krzywdy.

Natomiast na odszkodowanie w wysokości 5.400 zł składają się poniesione wydatki na leki (1.300 zł), dodatkowe wyżywienie (900 zł), zwrot kosztów przejazdu do szpitala (1.200 zł) i do kliniki (2.000 zł).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa. Zarzuciła, że zdarzenie, jakie miało miejsce w Szkole Podstawowej nr (...) w B. nie było spowodowane nieuwagą lub lekkomyślnością nauczyciela, bądź brakiem opieki nad przebywającym w szkole powodem. Było ono spowodowane niespodziewanym wybrykiem innego dziecka, któremu trudno było zapobiec.

Niezależnie od powyższego, powód nie wykazał żadnych podstaw faktycznych dotyczących zasądzenia odszkodowania w kwocie 5.400 zł, a żądanie zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł jest zawyżone.

Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 21 lutego 2008 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od 30 sierpnia 2007 r., oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu, przytaczając następujące istotne motywy rozstrzygnięcia:

W 2005 roku małoletni powód był uczniem IV klasy Szkoły Podstawowej nr (...) w B.. Nauczycielem – wychowawcą klasy była M. K..

W dniu 1 grudnia 2005 roku w trakcie przerwy międzylekcyjnej doszło do kłótni pomiędzy powodem a drugim uczniem – D. R..

W pewnym momencie D. R. rzucił w powoda kredą, trafiając go w prawe oko. W chwili zdarzenia chłopcy znajdowali się w sali lekcyjnej. Wychowawczyni nie było w klasie, znajdowała się na korytarzu.

Pierwszej pomocy udzieliła powodowi higienistka szkolna.

Powód leczyl się w Szpitalu (...) w D., gdzie stwierdzono wstrząśnienie siatkówki z krwotokiem podsiatkówkowym i przedarciem w tym miejscu siatkówki, krew w komorze przedniej, erozję rogówki oka prawego (pourazową). Powód przebywał na Oddziale (...) powyższego Szpitala w okresie od 1 grudnia do 9 grudnia 2005 roku. W okresie od 21 grudnia do 15 stycznia 2007 leczyl się w Przyklinicznej Poradni (...) (...) Szpitala (...) Akademii Medycznej w K..

W dniu 22 stycznia 2007 r. stwierdzono u powoda praktyczną ślepotę oka prawego wskutek urazu gałki ocznej prawej.

Powód w związku z doznanym urazem jest osoba niepełnosprawna, mająca ograniczone możliwości kształcenia w zawodach wymagających obuocznego widzenia. Na skutek obrażeń doszło do utworzenia blizny centralnej siatkówki oka prawego, w wyniku czego powód utracił widzenie w tym oku. Jest to kalectwo trwałe, nie rokujące poprawy, powodujące praktyczną jednooczność. W przyszłości powód nie będzie mógł np. pracować na wysokości, przy maszynach w ruchu, jako kierowca zawodowy.

Powyższych ustaleń Sąd pierwszej instancji dokonał na podstawie dowodów z dokumentów (dokumentacja lekarza), opinii biegłej i zeznań świadków – M. K., T. S. i B. B..

W oparciu o dokonane ustalenia Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że uzasadnione jest żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł.

Zasada odpowiedzialności pozwanej wynika z art. 427 kc, regulującego odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru nad osobami powierzonymi ich pieczy. Jednostki samorządu terytorialnego jako organy prowadzące szkoły

i placówki publiczne ponoszą odpowiedzialność cywilną za szkody wyrządzone uczniom w sposób zawiniony przez nauczycieli przy pełnieniu obowiązków służbowych.

W dniu wypadku małoletni powód przebywał w szkole pod opieką i nadzorem osób tam zatrudnionych.

Do zadań Gminy należy między innymi zapewnienie warunków działania szkoły, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki.

Pozwana nie wykazała, że szkoła uczyniła zadość obowiązkowi nadzoru, ani nie wykazała, że szkoda by powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru.

Ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd pierwszej instancji miał na uwadze rozmiar cierpień małoletniego, okoliczność, iż w wieku szkolnym utracił wzrok w jednym oku. Doznany uszczerbek na zdrowiu powoduje, iż powód ma ograniczone możliwości życiowe, w tym kształcenia, możliwości korzystania z komputera, trudności w czytaniu, ruchowe (co dla dziecka w tym wieku jest poważną dolegliwością), a także ograniczone możliwości w wyborze przyszłego zawodu. Inwalidztwo wyklucza bowiem swobodę wyboru przyszłej pracy.

W ocenie Sądu Okręgowego adekwatna w tych warunkach jest kwota 100.000 zł i w tej wysokości zadośćuczynienie Sąd zasądził, wraz z żądanymi odsetkami.

W pozostałej części żądanie pozwu zostało oddalone jako bezzasadne. Dalej idące żądanie w zakresie zadośćuczynienia Sąd uznał za wygórowane, a w odniesieniu do odszkodowania w wysokości 5.400 zł powód nie wykazał podstaw faktycznych roszczenia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm).

Apelację od powyższego wyroku w części uwzględniającej powództwo wniosła pozwana Gmina. Zarzuciła, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy przepisów prawa procesowego (art. 233 § 1 kpc) i materialnego (art. 427 i art. 445).

W uzasadnieniu apelacji pozwana podniosła, że z zeznań świadka M. K. wynika, iż w momencie wypadku nadzór nauczyciela nad uczniami był wykonywany. Z chwilą rozpoczęcia przerwy międzylekcyjnej – nauczyciel prowadzący zajęcia stał w drzwiach pilnując dzieci opuszczające salę lekcyjną. Uczniowie nie pozostawali więc bez opieki, jak to błędnie ustalił Sąd pierwszej instancji.

Nie można wywodzić wniosku o rzekomych uchybieniach w nadzorze z faktu, iż w momencie wypadku nauczyciel nie znajdował się bezpośrednio przy uczniach.

Ustalenie, że pozwany nie wykazał, by szkoła wypełniła obowiązki w zakresie nadzoru jest dowolne. Brak więc było podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanej Gminy (art. 427 kc).

Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy określając wysokość należnego zadośćuczynienia zasądził z tego tytułu zawyżoną kwotę (art. 445 § 1 kc).

W oparciu o powyższe zarzuty skarżącej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie – o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenia kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wbrew zarzutom apelacji zaskarżony wyrok jest trafny i brak podstaw do jego podważenia.

Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Ustalenia te znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach z dokumentów oraz zeznań świadków.

Nie można podzielić stanowiska skarżącej, że z zeznań świadka M. K. wynika, iż w czasie kłótni między powodem a sprawcą wypadku oraz w chwili, gdy małoletni D. R. rzucił w powoda kredą wychowawczynie klasy stała w drzwiach sali lekcyjnej pilnując uczniów.

Okoliczność ta nie wynika w ogóle z zeznań powołanego świadka. M. K. zeznała bowiem, że była na korytarzu (a nie w drzwiach klasy) i że w ogóle nie widziała przebiegu zdarzenia. Nawet higienistkę szkolną zawiadomiły dzieci a nie nauczyciel i dopiero higienistka zaopiekowała się powodem (k. 53 akt) udzielając mu pomoc.

Sąd Okręgowy w Katowicach nie dopuścił się więc zarzucanych uchybień i dokonał prawidłowych ustaleń, znajdujących potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach. Taki przebieg zdarzenia wynika także z „protokołu powypadkowego ucznia nr(...)” sporządzonego w szkole w dniu 31 stycznia 2006 roku (k. 22 – 23 akt).

Nie można w tych warunkach zaakceptować stanowiska skarżącej, że Sąd Okręgowy uchybił normie art. 427 kc.

W związku z zarzutami apelacji podnieść należy, że w myśl art. 5 ust. 5 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tekst jedn. Dz.U. z 2004 r., Nr 256, poz. 2572 ze zm.) zakładanie i prowadzenie publicznych szkół podstawowych należy do zadań własnych gminy.

W wymienionej ustawie, podmioty, które mogą zakładać i prowadzić szkoły określono jako „organy prowadzące szkołę lub placówkę”. Zgodnie zaś z art. 5 ust. 7 ustawy o systemie oświaty organ prowadzący szkołę lub placówkę odpowiada za jej działalność. Z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej za szkodę istotna jest także regulacja zawarta w art. 5 ust. 7 pkt 1 tej ustawy, iż „do zadań organu prowadzącego szkołę lub placówkę należy w szczególności zapewnienie warunków działania szkoły lub placówki, w tym bezpiecznych i higienicznych warunków nauki, wychowania i opieki”. Te określenia ustawowe determinują odpowiedzialność cywilną za szkodę wyrządzoną przez nauczycieli, zarówno od strony podmiotowej („organ prowadzący szkołę lub placówkę odpowiada za jej działalność”), jak i przedmiotowej [„do zadań organu (...) należy zapewnienie warunków działania szkoły lub placówki”].

Wynika z tego, że odpowiedzialność ta kształtuje się na podstawie art. 430 kc w zw. z art. 427 kc. Przepis art. 427 kc reguluje bowiem odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru nad osobami powierzonymi ich pieczy. Omawiana regulacja wprowadza domniemanie winy w nadzorze osoby zobowiązanej do nadzoru oraz domniemanie związku przyczynowego między wyrządzeniem szkody przez osobę poddaną pieczy a wadliwym wykonywaniem nadzoru.

Domniemanie winy osoby sprawującej nadzór jest domniemaniem wzruszanym (praesumptio iuris tantum). Zobowiązany do nadzoru, chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, zobowiązany jest obalić to domniemanie.

Podzielić należy stanowisko Sądu pierwszej instancji, że pozwana powyższego domniemania w rozpoznawanej sprawie nie wzruszyła. W szczególności Gmina nie wykazała, że uczyniono zadość obowiązkowi nadzoru albo, że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Okoliczność taka nie wynika w szczególności z omówionych wyżej zeznań świadka M. K..

W tych warunkach zarzut naruszenia art. 427 kc należy uznać za bezpodstawny.

Odnosząc się do kolejnego zarzutu, tj. naruszenia art. 445 § 1 kc zaznaczyć należy, że w sprawie jest okolicznością niesporną, iż małoletni powód doznał trwałego inwalidztwa w wieku 10 lat. Jest praktycznie jednooczny, a to kalectwo w znacznym stopniu ogranicza jego możliwości życiowe obecnie oraz w przyszłości. Te ograniczenia przykładowo wskazał Sąd pierwszej instancji w motywach zaskarżonego orzeczenia, a skarżąca tych ustaleń, jak i wniosków w tym zakresie nie kwestionuje.

Zarzuty sprowadzają się do podważenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, przy czym pozwana Gmina nie podaje jaka kwota byłaby w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez małoletniego powoda.

Wskazać w tym miejscu należy, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, zarówno doznanych, jak i tych, które zapewne wystąpią w przyszłości. Mając na uwadze cierpienia powoda związane z samym zdarzeniem, jak i jego skutkami, okres leczenia, trwale inwalidztwo, wskazane ograniczenia życiowe doznane w tak młodym wieku Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że brak jest jakichkolwiek podstaw do obniżenia wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

Słusznie wskazał Sąd Okręgowy m.in. na poczucie krzywdy związane z ograniczeniami w zakresie aktywności ruchowej dziecka, wysiłkiem związanym z nauką przy jednooczności powoda, ograniczeniami w przyszłym wyborze zawodu.

Skarżąca tych ustaleń nie kwestionuje, wynikają one zresztą zarówno z opinii biegłej, jak i zeznań matki powoda.

Reasumując stwierdzić należy, że apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kc.